

Między kolektywizmem a indywidualizmem – awangarda japońska w latach 50. i 60. XX wieku w warszawskiej Zachęcie

Nowe piękno zawsze przychodzi w dziwnych formach.
Nie wystarczy tylko naśladować czegoś z natury,
ale trzeba to stworzyć

Sadamasa Motonaga

Wystawą inną niż wszystkie, jakie obejrzałam w latach 2020–2021, była imponująca ekspozycja prezentująca po raz pierwszy w Polsce awangardową sztukę japońską dwóch historycznych dekad – pięćdziesiątych i sześćdziesiątych lat XX w. Lata te to czas przełomowych zdarzeń i przemian, w wyniku których wyłoniła się współczesna Japonia.

Wystawa składała się z dzieł najważniejszych artystów tamtego czasu (m.in. Natsuyuki Nakanishi, Tarō Okamoto, Hiroshi Nakamura, Jirō Yoshihara, Sadamasa Motonaga, Mokuma Kikuhata, Katsuhiko Yamaguchi, Minami Tada) rzadko pokazywanych poza Japonią, oraz z dokumentacji ówczesnych ruchów awangardowych (np. Grupa Gutai, kolektyw „Kyūshū-ha”, grupa Jikken Kobo, GUN – Group Ultra Niigata, Provoke, czy Vivo – kolektyw fotograficzny).

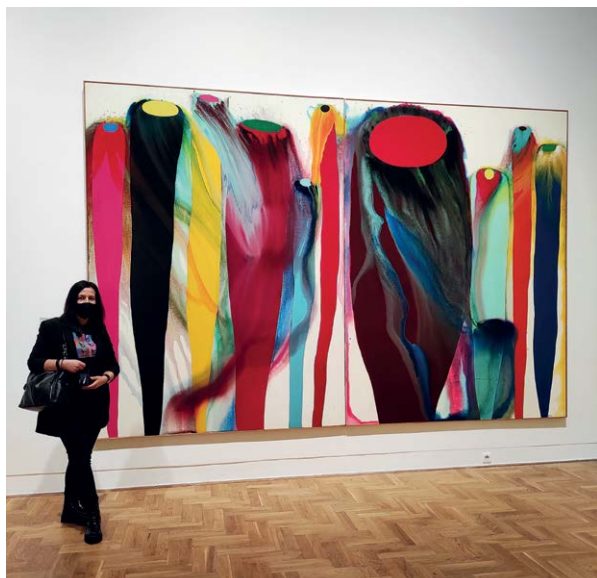
Nie była ekspozycją łatwą do odbioru i zrozumiałą dla kogoś, kto nie jest dostatecznie obyty z kulturą japońską. To wystawa kompilacyjna, łącząca różne elementy i treści z odmiennych stylów i postaw artystycznych, dlatego też skupię się na prezentacji kilku zaledwie wybranych przykładów, z ogromu tego wszystkiego, czego mogliśmy – jako widzowie – doświadczyć.

Wchodząc na wystawę, widz stawał „twarzą w twarz” z dziełem autorstwa Minami Tady (1924–2014). Artystka tworzyła monumentalne rzeźby o niekonwencjonalnych formach wykonane z żywicy akrylowej i stali przy użyciu nowo opracowanych technik. Dzieła te często przybierały formy z pogranicza minimalizmu, sztuki optycznej i kinetycznej, pozostając w szczególnych relacjach z otoczeniem, dostarczając nowych wrażeń wizualnych i poznawczych. Niektóre z nich odbijają otaczającą je przestrzeń – krajobrazy czy wnętrza galerii i widzów – na powierzchniach zakrzywionych jak lustro. Czyni to także pokazana w Warszawie *Przestrzeń fazowa 6943* (1969).



Minami Tada, *Przestrzeń fazowa 6943*, 1969, ze zbiorów Museum of Modern Art, Kamakura & Hayama, fragment ekspozycji w Zachęcie, fot. Z. Steliga

Sadamasa Motonaga (1922–2011) był japońskim malarzem abstrakcyjnym i członkiem założycielem legendarnej awangardowej grupy Gutai (1954–1972) znanej z przełomowych działań performatywnych, nowego malarstwa i instalacji. Eksperymentował z abstrakcyjnymi formami, używając jaskrawych barw wylewanych na płótno, które spływały organicznymi strumieniami, łącząc się w formy embrionalne. Jego pionierska metoda pochodziła z tradycyjnej japońskiej techniki tarashikomi („kapanie”), była konceptualnym badaniem równowagi między intencją a intuicją, kontrolą a przypadkiem. Tworzył również instalacje z winylowych toreb wypełnionych kolorowaną wodą. W Zachęcie prezentowane jest dzieło *Praca 66-1* (1966).



Sadamasa Motonaga, *Praca 66-1*, 1966, ze zbiorów The National Museum of Modern Art, Tokyo, fragment ekspozycji w Zachęcie, fot. Z. Steliga

Mokuma Kikuhata (1935–2020), autor instalacji *Pochodzenie niewolników (moneta)* (1961/1983), którą mogliśmy oglądać na wystawie japońskiej awangardy, był członkiem kolektywu „Kyūshū-ha” aktywnym w Fukuoce oraz w Tokio, a następnie działaczem ruchu anty-sztuki. Praca składa się z pni drzew oznaczających elementy męski i żeński, rozmieszczonych w ceremonialnej oprawie na symbolicznym łożu zakomponowanym jak ołtarz wyposażony w przedmioty kultu. Tkanina i świece sugerują odświętne łożo małżeńskie, w którym seks staje się aktem o znaczeniu publicznym, mniej intymnym czy sakralnym. Pięciojennowe monety rozrzucone u stóp „łoża” wyglądają jak te rozrzucone przez gości podczas wizyt w świątyniach, zaś liny nawiązują do ikonografii religii *shintō*. Celowe wykorzystanie motywów z dawnej kultury Japonii w dziele sztuki współczesnej wystawionym w Tokio było karykaturą przednowoczesnego systemu społecznego.



Mokuma Kikuhata, *Pochodzenie niewolników (moneta)*, 1961/1983, fragment ekspozycji w Zachęcie, fot. A. Steliga

Wystawa prezentowała też *Rzeźbę z tkaniny*, ciekawą pracę z 1962 r., autorstwa Katsuhiro Yamaguchiego (1928–2018), ważnego artysty grupy Jikken Kobo (Warsztatu Eksperymentalnego, 1951–1957). Dzieło z serii *Fabric sculptures* (rzeźby z tkanin) pochodzi z wczesnego okresu długiej kariery artysty definiowanej przez niezwykłą różnorodność działań artystycznych (m.in. był on pionierem nowych mediów w Japonii). Na początku lat sześćdziesiątych wpadł na pomysł „zawijania pustki” poprzez obiekty/rzeźby bez pleców, robione w technice „blejtramu” przy użyciu płótna na worki. Nazywał je „obiettami wewnętrznymi”, a architekt Takamitsu Azuma – „generatorami przestrzeni”.



Katsuhiro Yamaguchi, *Rzeźba z tkaniny*, 1962, ze zbiorów Annely Juda Fine Art, Londyn, fragment ekspozycji w Zachęcie, fot. A. Steliga

Wystawa: *Między kolektywizmem a indywidualizmem – awangarda japońska w latach 50. i 60. XX wieku*

Miejsce: Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa

Termin: 25 listopada 2021 – 13 marca 2022

Kuratorka: Maria Brewińska